

Uzasadnienie wyroku z dnia 30 marca 2017 r.

Pozwem z dnia 22 lutego 2016 r. powodowie M. J. i J. W. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.600 CHF lub równowartości tej kwoty w walucie PLN, zgodnie ze średnim kursem (...) na dzień wyrokowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu od dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że kwota ta została od nich pobrana przez pozwanego tytułem ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w związku z umową kredytu, jaką powodowie zawarli z pozwanym bankiem, denominowaną kursem franka szwajcarskiego, w kwocie 300.420 CHF. Wskazali, że pobranie przez pozwanego w/w kwoty było nienależne, ponieważ postanowienie, na podstawie którego kwota ta została pobrana jest klauzula niedozwolona. Wskazali, że w/w ubezpieczenie nie zostało z nimi indywidualnie wynegocjowane, a zostało im narzucone, nie zachodzi ekwiwalentności i proporcjonalności pomiędzy kosztem poniesionym przez powodów, a celem, dla którego koszt ten został poniesiony. Nie są oni stroną umowy ubezpieczenia, nie otrzymali dokumentu polisy, a potwierdzeniem przystąpienia do umowy ubezpieczenia jest tylko zapis w umowie (pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest zgodny z prawem, postanowienia dotyczące tego ubezpieczenia nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie prowadzą do naruszenia ich interesów. Pozwany wskazał, że składka za niewykorzystany okres ubezpieczenia podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy. Pozwany wskazał także, że postanowienia dotyczące tego ubezpieczenia były z powodami indywidualnie negocjowane, jak również, że konieczność poniesienia przez powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiła świadczenie główne stron (odpowiedz na pozew k. 72-91).

Pismem z dnia 13 stycznia 2017 r. powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 309,47 CHF albo równowartość tej kwoty z PLN, tj. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 2.909,47 CHF albo równowartość tej kwoty w PLN, zgodnie ze średnim kursem ustalony na dzień wyrokowania przez NBP wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2600 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 309,47 zł od dnia 13 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pismo k. 291-292).

Na rozprawie dniu 26 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa tj. także w zakresie dokonanego rozszerzenia powództwa (protokół rozprawy k. 322).

Pismem z dnia 9 lutego 2017 r. powodowie wskazali, że domagają się zasądzenia na swoją rzecz dochodzonej pozwem kwoty w częściach równych tj. po połowie (pismo k. 333-334).

Pismem z dnia 9 marca 2017 r. pozwany wniósł o oddalenia powództwa w całości, także w zakresie modyfikacji poczynionej pismem z dnia 9 lutego 2017 r. (pismo k. 341-341).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu kwoty 300.420 CHF. Jednym z zabezpieczeń kredytu było ubezpieczenie brakującego minimalnego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S. A. (umowa kredytu k. 12-22, dokument Kredyt mieszkaniowe i kredyt konsolidacyjny wytyczne produktu i procesu k. 209-211).

Zgodnie z pkt 2.7.2 brakujący minimalny wkład własny oznacza część kredytu, stanowiącą różnicę pomiędzy wymaganym przez bank wkładem finansowym kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesiony przez kredytobiorcę, przy uwzględnieniu także wkładu, do którego faktycznego wniesienia kredytobiorca zobowiązuje się w umowie kredytu. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego jest określona w umowie kredytu (regulamin produktowy k. 139).

Zgodnie z pkt 5.5 w przypadku, gdy w indywidualnych warunkach kredytu określono kwotę brakującego minimalnego wkładu własnego, bank dokona wypłaty kredytu bez wniesienia przez kredytobiorcę tego wkładu, jeśli brakujący minimalny wkład własny zostanie ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń wskazanym w indywidualnych warunkach kredytu (pkt 1). Ubezpieczenie to jest dokonywane na okres wskazany w indywidualnych warunkach kredytu. Okres ubezpieczenia rozpoczyna się w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (pkt 2). Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia kosztów ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w kwocie określonej w indywidualnych warunkach kredytu. Koszt ubezpieczenia określony w Indywidualnych Warunkach Kredytu zostanie potrącony z kwoty kredytu w chwili wypłaty kredytu lub wypłaty jego pierwszej transzy (pkt 3). Koszty ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w przypadku kredytu walutowego wyrażony jest w walucie kredytu (pkt 4). Określony w Indywidualnych Warunkach Kredytu koszt ubezpieczenia za niewykorzystany okres podlega zwrotowi przez bank na żądanie Kredytobiorcy zgłoszone w terminie 3 miesięcy od dnia ustania ryzyka ubezpieczeniowego (pkt 5). W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości brakującego minimalnego wkładu własnego w okresie ubezpieczenia wskazanego w indywidualnych warunkach kredytu, ubezpieczenie to zostaje przedłużone na dalszy taki sam okres. Wydłużenie okresu ubezpieczenia nie jest zmianą umowy kredytu. Bank pobierze dodatkową opłatę za kolejny okres ubezpieczenia poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą opłaty 15 dnia miesiąca przed końcem miesiąca, w którym upływa pierwotny okres ubezpieczenia, a w przypadku gdy dzień 15 nie jest dniem roboczym - pierwszym dniem roboczym po tym dniu albo wezwie kredytobiorcę do uiszczenia dodatkowej opłaty tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia. W przypadku, gdy waluta rachunku bieżącego nie jest zgodna z walutą kredytu, bank dokona przewalutowania środków na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut opublikowanego w tabeli kursów obowiązującego w banku w dniu poboru opłaty. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić stan środków na rachunku bieżącym w wysokości pokrywającej kwotę opłaty najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień jej wymagalności (pkt 5) (regulamin produktowy k. 143-144).

Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego, określona w umowie, podlegająca ubezpieczeniu wynosiła 57.680,75 CHF. Koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego, jaki bank pobrał od powodów na okres 5 lat wyniósł 2.191,87 CHF. Kwota w takiej wysokości została pobrana z kwoty kredytu w chwili jego wypłaty, co nastąpiło nie później w dniu 19 listopada 2008 r. (umowa kredytu pkt 47 B k. 14, regulamin produktowy pkt 5.5.3 k. 143).

Kwota pobrana od powodów tytułem ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego stanowiła 3,8 % kwoty podlegającej ubezpieczeniu (okoliczność bezsporna).

Pozwany bank (...) S.A. łączyła generalna umowa ubezpieczenia z dnia 14 lipca 2004 r. W miesiącu następnym po miesiącu uruchomienia kredytów z danego miesiąca przygotowywany był raport kredytów, które weszły do ubezpieczenia w danym miesiącu, następnie raport ten przekazywany był do Towarzystwa (...) S.A., które na tej podstawie wystawiało polisę zbiorczą. Załącznikiem do tej polisy był rejestr kredytów ubezpieczonych w danym miesiącu (polisa k. 278, zeznania świadka A. P. (1) płyta k. 285).

11 września 2008 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wystawiło polisę (zbiorczą) seria (...) NR (...), która potwierdza objęcie ubezpieczeniem brakującego minimalnego wkładu własnego kredytów hipotecznych zawartych przez (...) Bank (...) S.A. z kredytobiorcami w sierpniu 2008 r. Liczba ubezpieczonych kredytów w tym miesiącu (sierpień 2008 r.) to 223, łączna suma ich ubezpieczenia wyniosła 17.294.081,92 zł, zaś łączna składka 319.475,43 zł. Okres ubezpieczenia wynosi od 1 sierpnia 2008 do 31 lipca 2013 r. (zaświadczenie k. 268, polisa k. 278).

W dniu 13 września 2013 r. bank pobrał od powodów kwotę 717,60 CHF tytułem odnowienia ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego (potwierdzenie k. 293, historia rachunku k. 303).

Powodowie zawierali umowę jako konsumenci. Postanowienia regulaminu produktowego będącego załącznikiem do umowy kredytu, na podstawie których zostały pobrane od powodów w/w kwoty nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (zeznania świadków: W. N. płyta k. 285, zeznania świadka M. B. płyta k. 285, zeznania świadka A. P. płyta k. 326, zeznania powodów płyta k. 326).

Standardowa procedura w pozwanym banku, w sytuacji gdy kredytobiorca wnioskował o kredyt w kwocie wyższej niż 80 % wartości nieruchomości, polegała na tym, że kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegała ubezpieczeniu w Towarzystwie (...) S.A. W pozwanym banku istniała jedynie możliwość negocjowania sposobu zabezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego, poprzez zaproponowanie bankowi innej, niż ubezpieczenie, formy zabezpieczenia np. ustanowienie hipoteki na innej nieruchomości niż ta, na zakup której udzielany był kredyt, czy depozytu na rachunku bankowym. Powodowie nie prowadzili z pozwanym bankiem negocjacji w zakresie innego niż ubezpieczenie sposobu zabezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego. W chwili zawierania umowy powodowie nie byli właścicielami innej nieruchomości, posiadali oszczędności, w kwocie niższej niż brakujący minimalny wkład własny, niewystarczającej na uniknięcie kosztów tego ubezpieczenia (umowa k. 213-226, umowa k. 227-237, dokument Kredyt mieszkaniowe i kredyt konsolidacyjny wytyczne produktu i procesu k. 209-211, zeznania świadków: W. N. płyta k. 285, zeznania świadka M. B. płyta k. 285, zeznania świadka A. P. płyta k. 326, zeznania powodów płyta k. 326).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powodów.

Wszystkie dowody z dokumentów sąd uznał za wiarygodne.

Jeśli chodzi o dokumenty w postaci: umowy kredytu, regulaminu produktowego, części dokumentu Kredyt mieszkaniowe i kredyt konsolidacyjny wytyczne produktu i procesu, zaświadczenia o potwierdzeniu ubezpieczenia wystawionego przez Towarzystwo (...) S.A., historii rachunków oraz potwierdzenia przelewu – strony nie kwestionowały ich autentyczności, ani ich treści. Sąd również nie miał wątpliwości co do ich wartości dowodowej, wobec czego brak było podstaw do odmówienia wiarygodności danych w nich zawartych.

W odniesieniu do dowodu z dokumentu w postaci polisy seria (...) nr (...) (k. 278) wskazać należy, że została złożona w formie kserokopii. Wobec tego, została zakwestionowana przez pozwanego, sąd na wniosek strony powodowej zwrócił się do Towarzystwa (...) S.A., przesyłając jej kopię, o wskazanie, czy kopia ta jest zgodna z oryginałem polisy o wskazanym numerze. W piśmie z dnia 24 lutego 2017 r. (k. 338) (...) S.A. poinformowało, że kopia polisy, jaka została przesłana przez sąd, jest zgodna z danymi znajdującymi się w systemie (...) S.A. oraz o tym, że oryginał polisy jest w posiadaniu ubezpieczającego (tj. (...) Banku (...) S.A.). W świetle powyższej treści Sąd zaliczył kserokopię polisy w poczet materiału dowodowego. Trzeba mieć na uwadze, że jeśli chodzi o dokumenty dotyczące ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego to powodowie nie mieli do niego dostępu, gdyż stronami umowy są pozwany bank (...). Wobec tego pozycja powodów w kwestii dowodowej w tym zakresie, była dużo trudniejsza. Jak wyjaśnił pełnomocnik powodów dokument ten uzyskał przy okazji innej sprawy w formie kserokopii. Pełnomocnik powodów nie miał możliwości poświadczenia w/w kopii za zgodność z oryginałem, gdyż jak wynika z pisma (...) oryginał polisy znajduje się u pozwanego, a zatem jest niedostępny dla pełnomocnika powodów. Wprawdzie na wniosek powodów Sąd zobowiązał pozwanego do przedstawienia dokumentów takich jak: umowa ubezpieczenia i polisa, jednak pozwany zobowiązania tego nie wykonał, wskazując w piśmie z dnia 31 października 2016 r., że powodem nie złożenia polisy jest ryzyko naruszenia (ujawnienia) przez pozwanego tajemnicy przedsiębiorstwa oraz tajemnicy ubezpieczeniowej, a także bankowej. W tym miejscu wskazać należy, że obawa pozwanego o ujawnienie w/w tajemnic mogła zostać uchylona pomimo złożenia zawnioskowanych przez powodów dokumentów. Bowiernie postępowanie dowodowe, dotyczące przeprowadzenia w/w dowodów, mogło zostać przeprowadzone przy drzwiach zamkniętych (art. 153§ 11 k.p.c.), bez obawy o naruszenie którejś z w/w tajemnic.

Dokument polisy, wbrew zastrzeżeniu zgłoszonemu przez pozwanego, miał istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, a tym samym rozstrzygnięcia sprawy, gdyż na jego podstawie ustalono, że bank pobrał od powodów kwotę dużo wyższą od tej, jaką przekazał ubezpieczycielowi tytułem zabezpieczenia swojego ryzyka w związku z tym, że powodowie zaciągali kredyt na kwotę przekraczającą 80 % wartości nieruchomości. Co z kolei ma istotne znaczenie w zakresie zgodności kwestionowanych postanowień z dobrymi obyczajami, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Wnioski dowodowe powodów dołączone do pisma z dnia 13 stycznia 2017 r. nie były, w ocenie Sądu, spóźnione. Po pierwsze to powództwo zostało rozszerzone o kwotę 309,47 CHF, zatem w tym zakresie dowód ten nie mógł być złożony wcześniej. Zaś co do kwoty pozostałej kwoty (408,13 CHF) to w świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości, że gdyby powodowie takim dokumentem dysponowali wcześniej to dołączyliby go już do pozwu. Tymczasem w pozwie powodowie wnieśli o zobowiązanie pozwanego do wykazania, jaką kwotę ostatecznie pobrał od powodów tytułem ubezpieczenia bmww. Gdy pozwany nie wykonał zobowiązania sądu, powodowi nie złożyli w/w dowodów od razu, a dopiero w styczniu 2017 r., co oznacza, że dowodów tych nie posiadali. Pełnomocnik powodów wyjaśnił na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r., że dowody, które zostały załączone do pisma z dnia 13 stycznia 2017 r. zostały wydane powodowi przez bank dopiero po spotkaniu z przedstawicielami banku, które miało miejsce w styczniu 2017 r., a dotyczyło negocjacji ugodowych w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu. Twierdzeniom tym Sąd dał wiarę, gdyż na historii rachunku (k. 295) znajduje się informacja o tym, że została on wydana w dniu 12 stycznia 2017 r. w (...) Banku (...) S.A. w W., przy Al. (...). Zaś pismo, do którego dowód ten został dołączony zostało złożone w dniu 13 stycznia 2017 r., a więc następnego dnia po uzyskaniu dokumentu. Ponadto okoliczność prowadzenia rozmów ugodowych powoda M. J. z pozwanym bankiem, została potwierdzona także przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, strona powodowa uprawdopodobniła, że nie zgłosiła w/w wniosków dowodowych już w pozwie bez swojej winy. Dodatkowo tylko wskazać należy, że uwzględnienie tych wniosków dowodowych nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Zeznaniom świadka W. N. (2) Sąd dał wiarę w większości. Wprawdzie świadek nie pamiętała niektórych okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytu z powodami, co nie budzi wątpliwości z uwagi na to, że umowa była zawierana około 8 lat wcześniej, przed składaniem przez świadka zeznań. Część okoliczności, szczególnie związanych z negocjowaniem umowy, została przez świadka potwierdzona na podstawie jej doświadczenia dotyczącego zawierania umów kredytu w ogólności, nie konkretnie z powodami, ale zeznania świadka w tym zakresie były jasne i kategoryczne, dlatego Sąd dał im wiarę. Co więcej zeznania świadka w tym zakresie pozostawały w zgodzie z zeznaniami świadków M. B. (2) i A. P. (1).

Zeznaniom świadka W. N. (2) Sąd odmówił wiary w zakresie, w jakim świadek zeznała, że kredytobiorca mógł precyzyjnie oszacować koszty ubezpieczenia bmww przed podpisaniem umowy. Okoliczność ta pozostaje w sprzeczności w zeznaniami świadków M. B. (2) i A. P. (1), którzy zeznali, że było to niemożliwe ze względu na to, że kredyt powodów udzielony był w walucie (...), raty kredytu były równe, a oprocentowanie zmieniało się co 3 miesiące (oprocentowanie miało wpływ na wysokość kapitału w racie kredytu), dlatego kredytobiorca w chwili zawierania umowy nie był w stanie dokładnie obliczyć kiedy spłaci brakujący minimalny wkład własny. Ustalenie takie możliwe było tylko na podstawie harmonogramu spłaty kredytu. Na dzień zawarcia umowy można sporządzić wiążący harmonogram tylko na najbliższe 3 miesiące. W pozostałym zakresie harmonogram sporządzany jest przy pewnych założeniach, które nie były wiążące, ze względu na zmianę libor. W dniu zawarcia umowy istniała jedynie możliwość obliczenia, ile kapitału zostanie spłacone w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Zeznaniom świadków M. B. (2) oraz A. P. (1) Sąd dał wiarę. Osoby te, z racji stanowisk zajmowanych zatrudnione w 2008 r., nie miały bezpośredniego kontaktu z powodami w czasie zawierania umowy kredytu, jednak posiadały wiedzę dotyczącą zasad i procedur obowiązujących w pozwanym banku w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. Zeznania w/w osób pozostawały ze sobą w zgodzie, ponadto były zgodne z zeznaniami świadka W. N. (2), w części, w której Sąd przyznał im walor wiarygodności.

Zeznaniom powodów Sąd dał wiarę. Wprawdzie powodowie także nie pamiętali pewnych okoliczności związanych z zawarciem umowy, co jest zrozumiałe, gdyż umowa została zawarta ponad 8 lat przed ich przesłuchaniem, jednak pomimo tego pamiętali więcej niż W. N. (2), która reprezentowała pozwany bank przy zawieraniu umowy. Jeśli chodzi o powódkę J. W. to jej wiedza w zakresie okoliczności dotyczących zawarcia umowy była mniejsza, sprowadzała się jedynie do okoliczności związanych z podpisaniem umowy. Jednakże w tym zakresie jej zeznania pozostawały w zgodzie z zeznaniami powoda M. J.. Zeznaniom powoda M. J. Sąd dał wiarę w całości. W ocenie

Sądu były one spójne i szczerze. Z zeznań tych wynika, że postanowienia dotyczące brakującego minimalnego wkładu własnego (pkt 5.5 regulaminu produktowego) nie były z powodami indywidualnie negocjowane, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami wszystkich świadków, którzy zeznali, że nie było możliwości prowadzenia negocjacji w tym zakresie. Powodowie potwierdzili także, że nie mieli możliwości ustanowienia zabezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w innej formie, nie posiadali bowiem nieruchomości, na której mogliby ustanowić hipotekę, zaś posiadane przez nich oszczędności nie wystarczały na wniesienie wkładu własnego w kwocie odpowiadającej 20 % wartości nieruchomości. Okoliczność nie posiadania przez powodów kwoty około 57.000 CHF, nie budzi wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. W dacie zawierania umowy mieli zaledwie po 22 lata, byli zatem na początku życia zawodowego, dlatego brak środków w powyższej kwocie jest zrozumiały.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. C.. Wniosek ten, jak wynika z pisma procesowego pozwanego z dnia 31 października 2016 r., został złożony w odpowiedzi na zarządzenie Sądu zobowiązujące pozwanego do złożenia umowy ubezpieczenia, którego pozwany nie wykonał powołując się także (podobnie jak w przypadku polisy ubezpieczeniowej) na ryzyko naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, tajemnicy ubezpieczeniowej i bankowej. Wobec nie złożenia tego dokumentu aktualne są uwagi poczynione powyżej odnośnie polisy ubezpieczeniowej, a dotyczące możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie umowy ubezpieczenia przy drzwiach zamkniętych, co zapobiegłoby ryzyku naruszenia tajemnic wskazanych przez pozwanego. Niezależnie od tego, ryzyko to mogło zostać usunięte przez zanonimizowanie w umowie treści, które stanowią w/w tajemnice, tak jak uczynił to pozwany w przypadku dwóch umów kredytu, które zawarł z innymi niż powodowie osobami i z których wniósł o przeprowadzenie dowodu (k. 213-239). Wobec powyższego brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z zeznań w charakterze świadka I. C., tym bardziej, że teza dowodowa zawierająca okoliczności, na które świadek miałby zeznawać jest inna od okoliczności (wskazane w pozwie), które chcieli dowieść na podstawie umowy ubezpieczenia powodowie.

Co zaś tyczy się tezy dowodowej wskazanej przez pozwanego (w piśmie z dnia 31 października 2016 r. k. 262) to część okoliczności, na które świadek miałby zeznawać (pkt a i b) nie były sporne między stronami. Dodatkowo okoliczności te zostały stwierdzone zaświadczeniem wystawionym przez ubezpieczyciela (k. 268), które nie zostało zakwestionowane przez stronę powodową. Powodowie nie wskazywali, żeby umowa ubezpieczenia nie istniała, ani że bank nie uiszczal na rzecz składek z tytułu ubezpieczenia. Zgłoszony przez nich wniosek zmierzał do wykazania ryzyk ubezpieczeniowych przewidzianych w tej umowie, jak również kwot jakie pozwany zapłacił na rzecz ubezpieczyciela (tj. ich wysokości), a nie tego, czy bank w ogóle płacił składkę ubezpieczeniową.

Odnośnie tezy dowodowej wskazanej w pkt 2c (tj. zasad administrowania ubezpieczeniami niskiego wkładu własnego przez pozwany bank oraz istnienia w banku zespołu zajmującego się obsługą ubezpieczeń niskiego wkładu własnego i kontaktami z (...) S.A.) okoliczności te, po pierwsze potwierdziła świadek W. N. (2), po wtóre zaś jest to zrozumiałe, że bank zatrudnia pracowników, którzy świadczą pracę w różnych aspektach funkcjonowania banku, w tym także obsługi przedmiotowego ubezpieczenia, czy kontaktów z ubezpieczycielem. Zatem przeprowadzenia dowodu na tę okoliczność było, w ocenie Sądu, zbędne.

Sąd oddalił także częściowo wnioski dowodowe do dopuszczenia dowodu z zeznań świadków: M. B. (2) (co do tezy dowodowej wskazanej w pkt 1c) i A. P. (1) (co do tezy dowodowej wskazanej w pkt 2c) z następujących powodów. Okoliczności te częściowo wynikały z regulaminu produktowego (pkt 5.5), w szczególności okres, za który bank pobierał koszty ubezpieczenia od kredytobiorców, warunki przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, czy warunki zwrotu kredytobiorcom kosztów ubezpieczenia w związku z ustaniem ochrony ubezpieczeniowej. Funkcje ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wymagają dowodzenia. Poza tym o okolicznościach tych zeznawała świadek W. N. (3). Co zaś tyczy się mechanizmów ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego to wniosek ten podlegał oddaleniu także z tego powodu, że mechanizm ten (rozumiany jako sposób obliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) nie został wskazany w regulaminie produktowym. Z treści tego aktu nie wynika, w jaki sposób bank obliczał wysokość kwoty, którą pobrał od powodów tytułem tego ubezpieczenia, a która została w umowie wskazana kwotowo (2.191,87 CHF), tym bardziej regulamin ten nie zawierał także mechanizmu obliczania kolejnej kwoty z tytułu ubezpieczenia, którą powodowie zostali obciążeni 13 września 2013 r. Zatem

dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na tę okoliczność (tj. mechanizmów ubezpieczenia) prowadziłyby do ustalenia tej okoliczności ex post, już na etapie sporu, co jest w ocenie Sądu niedopuszczalne, gdyż mechanizm obliczania ubezpieczenia brakującego wkładu własnego powinien wynikać z regulaminu produktowego, tak aby kredytobiorcy mogliby przez jego zastosowanie samodzielnie oszacować te koszty przed zawarciem umowy.

Sąd oddalił także wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. F., gdyż okoliczności, które miałyby zostać wykazane za pomocą jego zeznań zostały dostatecznie wyjaśnione pozostałymi dowodami.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy uczynić zastrzeżenie, ze względu na rozbieżności w zakresie nazwy spornego ubezpieczenia występujące w pismach procesowych i dowodach z dokumentów, tj. brakującego minimalnego wkładu własnego lub niskiego wkładu własnego, Sąd posługuje się nazwą ubezpieczenie brakującego minimalnego wkładu własnego (w skrócie bmww), gdyż taka nazwa wynika z umowy kredytu i regulaminu produktowego.

Powództwo zgłoszone na pierwszym miejscu, tj. obejmujące żądanie zasądzenia kwoty 2.909,47 CHF, zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanego (podniesionego w mowie końcowej), a dotyczącego sposobu sformułowania roszczenia przez powodów. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że roszczenie powodów nie jest roszczeniem alternatywnym, a sposób jego sformułowania świadczy o braku zdecydowania powoda w jakiej walucie roszczenie jest zasadne. Ponadto wskazał, że Sąd nie jest władny do rozstrzygnięcia sposobu zasądzenia żądanej kwoty, gdyż powinno wynikać to z jednoznacznego oświadczenia powodów i powinno być uzasadnione okolicznościami faktycznymi danej sprawy.

Rację należy przyznać pozwanemu, że sposób sformułowania roszczenia wskazuje na pewną nieścisłość. Jednakże nie jest to nieścisłość tego rodzaju, żeby uniemożliwiła Sądowi ustalenie, czego domagali się powodowie, a mianowicie, że domagali się zasądzenia na swoją rzecz pieniędzy tj. w pierwszej kolejności kwoty 2909,47 CHF (po sprecyzowaniu w piśmie z dnia 9 lutego 2017 r. (k. 333), że domagają się tej kwoty w częściach równych), zaś ewentualnie równowartości tej kwoty w walucie PLN według kursu obowiązującego w dniu wyrokowania. Wprawdzie w redakcji tego żądania znajduje się słowo „alternatywnie”, jednak jego użycie (na co też wskazał pozwany) nie powoduje, że roszczenie jest roszczeniem alternatywnym. W ocenie Sądu sposób sformułowania żądania przez powodów świadczy o tym, że roszczenie zgłoszone po słowie „alternatywnie” tj. zasądzenie równowartości kwoty 2909,47 CHF w walucie PLN według kursu z dnia wyrokowania, jest roszczeniem ewentualnym, zgłoszonym na wypadek nieuwzględnienia żądania podstawowego tj. zasądzenia kwoty 2909,47 CHF.

Wydaje się, że kwestia ta była zrozumiała także dla pozwanego (pomimo podniesienia powyższego zarzutu w mowie końcowej), skoro w odpowiedzi na pozew na stronie 17 (k. 88) pozwany stwierdza, „powodowie wnoszą o zasądzenie kwoty 2600 CHF (...)” i w dalszej części odnosi się tylko do niewykazania przez nich tej kwoty, a nie odnosi się już do sposobu sformułowania żądania pozwu.

Żądanie podstawowe uzasadnione było okolicznościami faktycznymi. Jak wynika z pkt 5.5.4. koszt ubezpieczenia bmww w przypadku kredytu walutowego wyrażony jest w walucie kredytu. Z umowy kredytu wynika, że kredyt udzielony był w walucie (...) oraz że koszt tego kredytu na okres 5 lat także był wyrażony w walucie (...) (2.191,87 CHF). Kwota pobrana po upływie 5 lat z tytułu odnowienia ubezpieczenia, także została pobrana w walucie (...), dowodem czego jest historia rachunku oraz dyspozycja potwierdzenie przelewu kwoty 717,60 CHF.

Wobec powyższego żądanie zasądzenia kwoty 2.909,47 w walucie (...) było uprawnione przez powodów. Poniesienie kwota w takiej wysokości zostało przez nich wykazane. Na kwotę tę składa się kwota 2.191,87 CHF wskazana w umowie kredytu (pkt 47 B) oraz kwota 717,60 CHF pobrana od powodów tytułu odnowienia ubezpieczenia, na dowód czego przedstawiono historię rachunku oraz potwierdzenie przelewu w/w kwoty. Wobec powyższego zarzut niewykazania wysokości roszczenia okazał się nieskuteczny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec tego, że Sąd uwzględnił żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu, do roszczenia ewentualnego nie odnosi się.

W niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 3851 § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Rozważania należy zacząć od wskazania, że ubezpieczenie brakującego wkładu własnego nie jest głównym świadczeniem stron umowy kredytu, dlatego dopuszczalna jest kontrola incydentalna postanowień dotyczących tego ubezpieczenia w zakresie ich abuzywności.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z treści przytoczonego przepisu wynika, że świadczeniem głównym z umowy kredytu jest: po stronie banku oddanie kredytobiorcy środków pieniężnych, a po stronie kredytobiorców zwrot tej kwoty wraz z odsetkami i prowizją. Ubezpieczenie brakującego minimalnego wkładu własnego jest zabezpieczeniem umowy kredytu, ma więc, podobnie jak inne zabezpieczenia (np. hipoteka), charakter akcesoryjny, nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Nie stanowi elementu ceny ani wynagrodzenia.

Niezależnie od powyższego, to postanowienia pkt 5.5 regulaminu produktowego zostały sformułowane w taki sposób, że nie było możliwe na ich podstawie obliczenie przez kredytobiorców w jakiej kwocie ubezpieczenie to będą ponosić, przez jaki okres oraz kiedy spłacać brakujący mww, zatem jest ono także sformułowane w sposób niejednoznaczny. Choć okoliczność ta nie ma znaczenia, ze względu na to, że nie jest to świadczenie główne.

Przechodząc do omówienia poszczególnych przesłanek wskazanych w art. z art. 3851 § 1 k.c. wskazać należy, że powodowie byli konsumentami w chwili zawierania umowy kredytu. Okoliczność ta pozostawała poza sporem.

Postanowienia regulaminu produktowego (pkt 5.5) oraz umowy kredytu pkt 47 B – nie zostały w powodami indywidualnie uzgodnione. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treści konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś § 4 tego przepisu stanowi, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Pozwany bank wskazywał, że postanowienia, na podstawie których została od powodów pobrana kwota tytułem kosztów ubezpieczenia, zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Na dowód tego zgłosił liczne wnioski dowodowe tj. dowody z dokumentów w postaci dwóch umów kredytu, zawartych przez pozwaną bank z innymi, niż powodowie osobami, jak również dowody z zeznań świadków będących pracownikami banku: W. N. (2), M. B. (2) i A. P. (1). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że postanowienia regulaminu produktowego (pkt 5.5) ani umowy kredytu, w części, o której odwołuje się ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były z powodami indywidualnie uzgodnione.

Z przeprowadzonych dowodów wynika, że w pozwanym banku była możliwość prowadzenia negocjacji jedynie w zakresie sposobu/formy zabezpieczenia brakującego wkładu własnego. Negocjacje te wychodziły z inicjatywy kredytobiorców, którzy mogli zaoferować bankowi inny sposób zabezpieczenia brakującego wkładu własnego np. w postaci hipoteki na innej nieruchomości – jak miało to miejsce w przypadku umów kredytu, które załączył pozwany

(k. 213-226, k. 227-239). Każdy ze świadków (pracowników banku) zeznał, że istniała możliwość prowadzenia negocjacji jedynie w zakresie innego rodzaju zabezpieczenia. Nie było możliwości negocjowania postanowień, które przewidywały ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Świadek W. N. (2) reprezentowała bank podczas zawierania umowy kredytu z powodami. Wprawdzie nie pamiętała ona okoliczności zawarcia umowy z powodami, to jednak zeznała, że jedyną formą negocjowania postanowień kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był inny rodzaj zabezpieczenia (hipoteka na innej nieruchomości, depozyt na rachunku bankowym), jaki powodowie mogli zaoferować bankowi, nie było możliwości negocjacji w zakresie samego ubezpieczenia bmww. Jego warunki były określone przez bank. Jeśli kredytobiorca nie zaoferował pozwanemu innego zabezpieczenia, a nie miał wymaganego wkładu 20 % wartości nieruchomości to jedną możliwością uzyskania kredytu było ubezpieczenie bmww. Świadek ta zeznała, że kredytobiorcy nie mieli wpływu na towarzystwo ubezpieczeń, w którym brakujący wkład własny był ubezpieczony, gdyż pozwany miał zawartą umowę z Towarzystwem (...) S.A. Nie mieli możliwości ubezpieczenia kwoty w innej (niższej) wysokości, niż brakujący im wkład własny tj. np. 15 % zamiast 19 % w przypadku powodów. Nie mieli możliwości negocjowania stawki, wg której została od nich pobrana opłata. Stawka ta była stała dla wszystkich kredytobiorców (jak wskazał bank w odpowiedzi na pozew – 3,8 % sumy ubezpieczenia).

Świadkowi M. B. (2) i A. P. (1), nie mieli bezpośredniego kontaktu z powodami w trakcie zawierania umowy kredytu, jednak z racji stanowisk jakie zajmowali w sierpniu 2008 r., mieli oni wiedzę o tym, że możliwość negocjacji dotyczyła tylko wyboru innej formy zabezpieczenia brakującego wkładu własnego, a nie postanowień regulujących jego ubezpieczenie. A. P. (1), która w zakresie swoich obowiązków uczestniczyła m.in. w tworzeniu regulaminu produktowego będącego załącznikiem do umowy kredytu powodów, zeznała, że (...) na poziomie 80 % bank się sztywno trzymał. Wynika, z tego, że nie było możliwości ubezpieczenia bmww w np. 15 %, zamiast 19 %, czyli tyle ile brakowało powodom, aby uniknąć kosztów tego zabezpieczenia.

W ocenie Sądu o możliwość indywidualnego negocjowania nie świadczy fakt, że kwestionowane postanowienia znajdują się w umowie kredytu w rubryce zatytułowanej Indywidualne Warunki Kredytu. Wskazane w pkt 47B umowy kredytu (k. 14) kwoty nie są wynikiem negocjacji prowadzonych pomiędzy stronami, a przełożeniem postanowień regulaminu produktowego na sytuację faktyczną powodów. Wskazana tam kwota brakującego minimalnego wkładu własnego (57.680,75 CHF) powstała w wyniku działań matematycznych, dla których znaczenie miały wartość nieruchomości powodów, na zakup której zaciągali kredyt oraz ich wkład własny wynoszący 1 % wartości tej nieruchomości. Te wartości wyznaczyły kwotę kredytu, jaki powodowie zaciągnęli (300.420 CHF). Zaś kwota kredytu i wkład własny powodów wyznaczyły ich brakujący minimalny wkład własny wynoszący 19 % wartości nieruchomości, czyli kwotę wskazaną w 47 B umowy kredytu. Z kolei ta kwota wyznaczyła kwotę, którą bank obciążył powodów tytułem ubezpieczenia tj. 2.191,87 CHF.

Za negocjowaniem nie przemawia także to, że dla każdego kredytobiorcy koszt ubezpieczenia kształtuje się odmiennie. Jak przedstawiono powyżej, koszty te kształtują się odmiennie ze względu na to, że poszczególni kredytobiorcy nabywają różne nieruchomości, o różnej wartości oraz mają wkład własny w różnej wysokości. Kwestia ta jest oczywista. Potwierdzili ją także świadkowie. Jednak schemat obliczenia kosztów ubezpieczenia był dla wszystkich kredytobiorców taki sam. Różne mogły być kwoty brakującego wkładu własnego oraz koszty ubezpieczenia, jednak nie jest to wynik prowadzenia negocjacji, a różnych sytuacji faktycznych, w jakich znajdowali się różni kredytobiorcy.

W tym miejscu, tylko dodatkowo należy wskazać, że powodowie nie mieli możliwości ustanowienia zabezpieczenia bmww w inny sposób, niż poprzez jego ubezpieczenie. Nie dysponowali nieruchomością, nie mieli także oszczędności w kwocie (57.680,75 CHF), która umożliwiałaby im pokrycie brakującego minimalnego wkładu własnego i w ten sposób uniknięcie kosztów tego ubezpieczenia, czy też ustanowienie depozytu na w/w środkach. Nawet gdyby powodowie posiadali wymaganą kwotę 20 % wartości nieruchomości, czy też mogli ustanowić inne zabezpieczenie, niż ubezpieczenie bmww, to sytuacja ta przekładałaby się na to, że zabezpieczeniem nie było ubezpieczenie bmww. Podczas gdy przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest badanie treści postanowień regulujących to ubezpieczenie tj. pkt 5.5 regulaminu produktowego i pozostający z nim w związku pkt 47B umowy kredytu, a zatem

badanie, czy to postanowienie jest wynikiem negocjacji prowadzonych przez strony umowy kredytu i niniejszego postępowania.

Reasumując rozważania dotyczące indywidualnego uzgadniania postanowień regulujących ubezpieczenie bmww stwierdzić należy, że nie było ono z powodami indywidualnie uzgodnione. Co więcej, w pozwanym banku wyłączona było możliwość negocjowania postanowień regulujących to ubezpieczenie (zawartych w pkt 5.5. regulaminu produktowego), co potwierdzili wszyscy świadkowie. Wybór innej formy zabezpieczenia brakującego wkładu własnego nie przekłada się na negocjowanie postanowień dotyczących tego postanowienia. W ocenie Sądu, negocjowanie postanowień umownych, to realna możliwość wpłynięcia na ich kształt, a nie możliwość ich wariantowego zastąpienia innymi postanowieniami, przewidującym inny sposób zabezpieczenia.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Także ta przesłanka została spełniona.

Zgodnie z art. 3852 k.p.c. oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. W świetle treści tego przepisu nie miał racji pozwany wskazując, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znajdują się tylko w umowie kredytu, regulaminie produktowym oraz oświadczeniu powodów o tym, że zostali poinformowani o regresie.

W ocenie Sądu umową pozostającą w związku z umową kredytu, jaką powodowie zawarli z bankiem jest umowa ubezpieczenia, jaka łączyła pozwany bank z ubezpieczycielem – (...) S.A. Umowa ta nie została jednak złożona do sprawy. Na wniosek powodów Sąd zobowiązał pozwanego do jej złożenia, jednak pozwany umowy tej nie złożył, co zostało omówione przy uzasadnieniu oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. C.. W ocenie Sądu umowa ta mogłaby mieć duże znaczenie, dla stwierdzenia, czy sporne postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też nie, tym bardziej, że powodowie nie zostali zapoznania z jej treścią przed podpisaniem umowy kredytu.

Powodowie podnosili, że pozwany pobrał od nich kwotę dużo wyższą, niż tę którą przekazał ubezpieczycielowi tytułem składki ubezpieczeniowej. Na potwierdzenie tego została złożona polisa seria (...) nr (...) wystawioną dnia 11 września 2008, która potwierdza objęcia ochrona ubezpieczeniową (z tytułu brakującego minimalnego wkładu własnego) kredytów zawartych przez pozwany bank z kredytobiorcami w sierpniu 2008 r., a zatem także kredyt powodów. Okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami świadka A. P. (1), która potwierdziła, że w miesiącu następnym po miesiącu uruchomienia kredytów z danego miesiąca jest przygotowywany raport kredytów, które weszły do ubezpieczenia w danym miesiącu, który następnie jest przekazywany do TU. Na podstawie takiego raportu TU wystawia polisę zbiorczą.

Z polisy tej wynika, że łączna suma ubezpieczenia wynosiła 17.294.081,92 zł i od tej sumy bank uiścił składkę ubezpieczeniową w kwocie 319.475,43 zł. Z regulaminu produktowego nie wynika w żaden sposób, jak była obliczana kwota, którą bank obciążał powodów z tytułu ubezpieczenia. Dopiero w odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że bank pobierał 3,8% sumy podlegającej ubezpieczeniu, jak również wskazał, że powodowie mogli to z łatwością obliczyć obrazując to równaniem wskazanym na stronie 13 odpowiedzi na pozew (k. 84).

Zatem gdyby bank przekazała ubezpieczycielowi 3,8 % sumy objętej polisą to byłaby to kwota 657.175,11 zł. Z zestawienia w/w kwoty wynika, że kwota pobrana przez bank, jest o 337.699,68 zł wyższa od kwoty, którą bank przekazał ubezpieczycielowi (319.475,43 z). Co świadczy o tym, że ponad połowę pobranej od kredytobiorców kwoty tytułem ubezpieczenia bmww, w tym od powodów, bank zatrzymał. Kwota, którą bank przekazał ubezpieczycielowi odpowiada 48,61 % kwoty, jaką bank otrzymał od kredytobiorców z tytułu kosztów tego ubezpieczenia.

W ocenie Sądu w świetle tego, że bank nie przedstawił umowy ubezpieczenia, z której jednoznacznie wynikałyby, w jaki sposób była obliczana wysokość składki ubezpieczeniowej, powyższe ustalenia, o tym, że ponad 51 % kwoty pobranej od powód nie zostały przekazane ubezpieczycielowi, a stanowiły korzyść banku, jest uprawnione.

W orzecznictwie podnosi się, że podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym „dobrych obyczajów” jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Pobranie od powodów kwoty dużo wyższej niż wynosiła składka ubezpieczeniowa jest w ocenie Sądu sprzeczne z zasadą uczciwości. Zgodnie z stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w orzeczeniu z dnia 22 czerwca 2010 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 555/09: W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. „kupieckiej”, których należy wymagać od przedsiębiorcy - profesjonalisty na rynku, a mianowicie przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Zatem każda ze stron umowy pożyczki, a więc także udzielający pożyczki, powinien powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach.

W niniejszej sprawie pozwany bank nie zachował szacunku dla interesów powodów pobierając od nich kwotę znaczenie wyższą od tej, która była niezbędna do zabezpieczenia swojego ryzyka.

Pozwany twierdził, że zarówno w umowie kredytu, jak i w regulaminie produktowym jest mowa o kosztach ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego, a nie o składce ubezpieczeniowej, próbując w ten sposób wykazać, że działanie pozwanego, polegające na zatrzymaniu części środków było prawidłowe. Świadek A. P. (1) zeznała, że ma to związek z kosztami obsługi w/w ubezpieczenia. W ocenie Sądu taka argumentacja nie jest przekonująca. Po pierwsze proporcje kosztów przekazywanych przez bank do (...) oraz tych, jakie bank zatrzymywał tytułem kosztów ubezpieczenia tj. ponad połowy pobranej kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia nie dają się, w ocenie Sądu, wytłumaczyć kosztami obsługi. Ubezpieczyciel, który ponosi realne ryzyko, że jeśli ziści się zdarzenie ubezpieczeniowe będzie zobowiązany do zwrotu bankowi sumy ubezpieczenia otrzymywał niższą kwotę niż bank, który nie ponosił już ryzyka, bo zostało ono zabezpieczone przez w/w ubezpieczenie, a także hipoteką i dodatkowo jeszcze ubezpieczeniem od ognia i innych zdarzeń losowych, a zatrzymał kwotę 51,4 % z kwoty pobranej od powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że normalną praktyką na rynku kredytów hipotecznych było, że polisa (zapewne chodziło o umowę – dopisek Sądu) łączyła ubezpieczyciela i bank, natomiast kredytobiorca zwracał bankowi koszty składki ubezpieczeniowej. Wskazał też, iż taka sama regulacja występowała w niniejszej sprawie, wskazując na pkt 5.1.4 i pkt 5.5.4. regulaminu produktowego.

Gdyby pozwany bank obciążałby powodów tylko kosztami składki ubezpieczeniowej, którą przekazała ubezpieczycielowi, to takie postanowienie nie byłoby postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami. Jednakże nie ma racji pozwany twierdząc, że taka właśnie praktyka obowiązywała w pozwanym banku, gdyż z pkt 5.1.4 i pkt 5.5.4. regulaminu produktowego wynika, że pozwany pobierał od powodów nie tylko składkę ubezpieczeniową, ale także inne koszty, które jak okazało się w świetle polisy ubezpieczeniowej były znacznie wyższe, niż sama składka.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie neguje faktu obciążania kredytobiorców składką ubezpieczeniową, jaką bank uiszcza na rzecz ubezpieczyciela, skoro zabezpieczając swoje interesy bank zabezpiecza także interesy osób, które ulokowały w nim swoje pieniądze. Jednakże sytuacja, w której pod pretekstem zabezpieczenia powyższych interesów bank pobiera kwotę odpowiadającą dwukrotności składki jest, w ocenie Sądu, nie do pogodzenia z dobrymi obyczajami.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że próżno szukać w regulaminie produktowym co należy rozumieć przez koszty związane z ustanowieniem zabezpieczeń kredytu, czy też koszty ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego. A skoro kosztów tych nie stanowiła tylko składka ubezpieczeniowa, to powinno być konsumentom (powodom) wyjaśnione w regulaminie produktowym, jakie jeszcze inne koszty będą zobowiązani ponieść w związku z ubezpieczeniem brakującego minimalnego wkładu własnego. Działanie pozwanego polegające na pominięciu tego i

niepoinformowaniu powodów o pozostałych, poza składką ubezpieczeniową, kosztach jest także sprzeczne z dobrymi obyczajami. Gdyby konsumentom mieli wiedzę o tym, że co poza składką ubezpieczeniową mieści się w kosztach ubezpieczenia, mogliby rozważyć, czy chcą ponosić takie koszty.

Postanowienia pkt 5.5 regulaminu produktowego są sprzeczne z dobrymi obyczajami także z innych jeszcze powodów, niż te, które zostały wskazane powyżej. Na podstawie tych postanowień nie jest możliwym ustalenie, w jaki sposób bank obliczył kwotę, którą pobierał od powodów. Trudno doszukać się w nich 3,8 % sumy podlegającej ubezpieczeniu, o która została wskazana w odpowiedzi na pozew. O ile w przypadku pierwszej kwoty (2.191,87 CHF), to regulamin produktowy w pkt 5.5.3. wskazywał, że kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia kosztów ubezpieczenia bmw w kwocie określonej w indywidualnych warunkach kredytu, o tyle obliczenie kwoty pobranej na skutek odnowienia ubezpieczenia było w ocenie Sądu niemożliwe. Z pkt 5.5.6. regulaminu wynika tylko, że w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości bmw w okresie ubezpieczenia bmw wskazanego w indywidualnych warunkach kredytu, ubezpieczenie to zostaje przedłużone na dalszy taki sam okres oraz kiedy bank pobierze opłatę (15 dnia miesiąca następującego po miesiącu przed końcem miesiąca, w którym upływa pierwotny okres ubezpieczenia). Na podstawie takich zapisów powodowie nie mieli możliwości obliczenia, ile wyniesie kwota kosztów z tytułu odnowienia ubezpieczenia. Zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r., VI ACA 1521/12, a aktualnym w niniejszej sprawie przedmiotowe postanowienie nie zawiera informacji pozwalających konsumentowi uzyskać wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca (...). W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy czasu, mimo, że klient banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na brzmienie pkt 2.7.2 regulaminu produktowego, którym określa brakujący minimalny wkład własny wskazując, że oznacza on część kredytu, stanowiącą różnicę pomiędzy wymaganym przez bank wkładem finansowym kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesiony przez kredytobiorcę, przy uwzględnieniu także wkładu, do którego faktycznego wniesienia kredytobiorca zobowiązuje się w umowie kredytu. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego jest określona w umowie kredytu (regulamin produktowy k. 139). Z treści tego postanowienia nie wynika, w jakiej wysokości wymagany jest przez bank wkład finansowy kredytobiorcy, tj. że jest to 20 % wartości nieruchomości, co było podnoszone dopiero w toku procesu.

O sprzeczności z dobrymi obyczajami świadczy także fakt, że z pkt 5.5.5. regulaminu produktowego wynika, że określony w Indywidualnych Warunkach Kredytu koszt ubezpieczenia za niewykorzystany okres podlega zwrotowi przez bank na żądanie Kredytobiorcy zgłoszone w terminie 3 miesięcy od dnia ustania ryzyka ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu także to postanowienie pozostaje w sprzeczność z dobrymi obyczajami. Po pierwsze przewidziana została jedynie możliwość zwrotu nadpłaconych kosztów kredytu, które określone są w indywidualnych warunkach kredytu, a zatem pobranych jako pierwsza opłaty, przy uruchomieniu kredytu. Regulamin produktowy nie przewiduje zwrotu nadpłaconych kosztów, które zostały pobrane na skutek odnowienia ubezpieczenia, tj. kiedy doszło do automatycznego przedłużenia ubezpieczenia na dalszy okres, zgodnie z pkt 5.5.6. Ponadto nawet w sytuacji przewidzianej w pkt 5.5.5. możliwość żądania zwrotu nadpłaconych kosztów wydaje się być iluzoryczna. Powodowie nie byli w stanie ustalić kiedy ryzyko ubezpieczeniowe ustanie, tj. kiedy ich kredyt osiągnął poziom 80 % wartości nieruchomości wskazanej w umowie kredytu, czy też, kiedy spłacą wynoszący 19 % brakujący minimalny wkład własny. Z zeznań świadków M. B. (2) i A. P. (1) wynika, że przy takim kredycie, jaki posiadali powodowie tj. kredycie w ratach równym, oprocentowanie zmienia się co 3 miesiące, a ono jest częścią raty. Oznacza to, że powodowie nie mogli obliczyć kiedy dokładnie spłacą brakujący wkład własny, a wiedza ta była niezbędna, aby ubiegać się o zwrot nadpłaconej kwoty ubezpieczenia, na co mieli tylko 3 miesiące.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 832/04 rażąco naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. W ocenie Sądu obciążenie powodów kwotą znacznie wyższą (ponad 100 %) od wysokości składki ubezpieczeniowej rażąco narusza ich interesy i czyni że są stroną pokrzywdzoną w łączącej ich

z pozwanym umowie. Wszak pozwany zabezpieczył swoje ryzyko w związku z tym, że powodowi brakowało 19 % wymaganego przez bank wkładu własnego, a dodatkowo odniósł korzyść kosztem powodów, których obciążył dużo wyższą, niż składka ubezpieczeniowa, kwotą.

W konsekwencji powyższego uznać należy, że świadczenie spełnione powodów tytułem kosztów ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne. Skoro bowiem postanowienia dotyczące tych kosztów stanowią niedozwolone postanowienie umowne, w rozumieniu art. 3851 § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało powodów, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Kierując się przedstawioną argumentacją i przytoczonymi regulacjami prawnymi, uznając podniesione przez pozwanego zarzuty za niezasadne, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powodów składa się opłata sądowa od pozwu w kwocie 594 zł, kwota 4800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powodów oraz 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Koszty te zostały na rzecz powodów zasądzone w częściach równych tj. po połowie, tak jak żądanie pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.

W., dnia 21 kwietnia 2017 r. SSR Dominika Podpora

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.